

Adam Krychowski

ORCID: 0000-0002-8927-4117

Uniwersytet Wrocławski

adam.krychowski@uwr.edu.pl

Rodzaj artykułu: artykuł przeglądowy

Łużyce w wybranych polskich koncepcjach polityczno-prawnych po drugiej wojnie światowej

Słowa kluczowe: Łużyce, Serbołużyczanie, Polska, Niemcy, Czechosłowacja, granica zachodnia, druga wojna światowa

W wyniku postanowień zawartych w trakcie działań zbrojnych drugiej wojny światowej oraz po ich zakończeniu przebieg granic państwa polskiego znacznie się zmienił. Rzeczpospolita utraciła Kresy Wschodnie na rzecz Związku Radzieckiego. Na zachodzie i północy zyskała jednak znaczne obszary będące przed wojną częścią Niemiec¹. Tereny te (Śląsk, Ziemia Lubuska, Pomorze, Warmia i Mazury) przez wiele lat nazywano „ziemiami odzyskanymi”, a także podkreślano ich piastowską przeszłość oraz powrót do macierzy. Przyczyniała się do tego propaganda władz PRL. Starano się wykazać, że mimo wieloletniego oderwania od Rzeczypospolitej „ziemie odzyskane” w znacznej mierze zachowały swoją polskość, a procesy germa-

¹ Podstawowe znaczenie miała konferencja jałtańska (4–11 lutego 1945 r.), będąca jedną z trzech konferencji przywódców koalicji antyhitlerowskiej obok teherańskiej i poczdamskiej. W jej trakcie uzgodniono konieczność zmiany granic Polski, kwestię wysiedleń ludności niemieckiej oraz utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Nie ustalono wtedy jednak ostatecznego przebiegu nowej polskiej granicy zachodniej, czego zresztą nie udało się dokonać również podczas konferencji poczdamskiej; zob. A. Gella, *Zagłada Drugiej Rzeczypospolitej 1945–1947*, Warszawa 1998, s. 52–53; L. Pastusiak, *Teheran, Jałta, Poczdam. Wielka Trójka o zachodniej granicy Polski*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 1 (57).

nizacyjne w wielu przypadkach przynosiły tylko powierzchowne efekty. Mimo takiej narracji polityka PRL wobec omawianych obszarów często była niespójna i wręcz utrudniała ich integrację z resztą Polski. Można by tu podkreślić rabunek i wywóz mienia z omawianego terenu. Problematyczny był też stosunek władzy ludowej i ludności napływowej do zastanych na miejscu autochtonów, którzy nie zawsze czuli się Niemcami (między innymi Ślązacy, Słowińcy, Kaszubi, Mazurzy)². Krzywdy, których ta ludność zaznała, przyczyniły się do rozczarowania Polską. Mimo to obóz władzy starał się przekonywać o akcie sprawiedliwości dziejowej, która dokonała się na skutek przesunięcia granicy na zachód i o powrocie na „prastare piastowskie ziemie”.

Trzeba zaznaczyć, że mimo sprzeciwu innych środowisk politycznych wobec działań władz komunistycznych również i one w znacznej mierze uważały, że przesunięcie granic na zachód jest właściwe³. Szczególnie w łonie obozu narodowego było wielu zwolenników polskiej myśli zachodniej. Także wśród entuzjastów innych opcji politycznych byli ludzie zadowoleni z przyłączenia do Polski między innymi Wrocławia i Szczecina⁴. Należy podkreślić, że nowa granica na Odrze i Nysie Łużyckiej nie dla wszystkich w Polsce była maksymalnym wariantem dążeń na zachodzie.

Początek zainteresowania w Polsce terenami obecnych wschodnich Niemiec sięga XVIII stulecia. Wtedy to coraz więcej uwagi poświęcano zagadnieniom Słowiańszczyzny, a w gronie pierwszych badaczy wymienić można między innymi: Adama Naruszewicza, Zoriana Dołęgę-Chodakowskiego, Józefa Maksymiliana Ossolińskiego czy też Wawrzyńca Surowieckiego. Warto wspomnieć o badaniach hr. Jana Potockiego, który w latach 1789–1792 opublikował pięć tomów wyników swoich badań i przemysleń na temat Słowian (*Recherches sur la Sarmatie*), a w 1794 roku odbył podróż po Dolnej Saksonii w poszukiwaniu dziedzictwa Słowian Połabskich⁵.

² Słowińcy — znani także jako Kaszubi Nadlebscy. Dawna grupa etnograficzna zamieszkująca region jezior Łebsko i Gardno, będąca w rzeczywistości odłamem Kaszubów. W większości wyznania luterańskiego, mieli własną gwarę oraz zajmowali się rybactwem. Z biegiem czasu stopniowo ulegali germanizacji, która szczególnie się nasiliła w XVIII w. W 1945 r. ich populację szacowano na 2 tys. osób. Po zakończeniu wojny byli traktowani przez polskie władze jak Niemcy i rozpoczęto ich stopniowe wysiedlanie. Na skutek różnych zabiegów, także działaczy Polskiego Związku Zachodniego, udało się wstrzymać akcję przesiedleńczą autochtonów. Niestety podejmowane próby ich integracji z ludnością napływową z innych regionów Polski nie przynosiły rezultatów. Większość pozostałych jeszcze w PRL Słowińców zdecydowała się wyjechać do Niemiec do lat siedemdziesiątych. Przyczyniło się do tego poczucie odrębności bardzo już zniemczonej społeczności oraz szykany, jakie ją spotykały ze strony nowych mieszkańców. W atakach na autochtonów przewodzili lokalni członkowie ORMO. Co ciekawe, z czasem niektórzy z nich zawarli małżeństwa ze Słowinkami i korzystając z okazji, również wyjechali do Niemiec. Do dziś pewna grupa Słowińców oraz ich potomków utrzymuje kontakt ze swoim rodzinnym regionem i spotyka się podczas zjazdów; zob. T. Bolduan, *Losy społeczne i polityczne Słowińców w Klukach w latach 1945–1975. Próba oceny*, „Studia Kaszubsko-Słowińskie” 1992; M. Filip, *Od Kaszubów do Niemców. Tożsamość Słowińców z perspektywy antropologii historii*, Poznań 2012.

³ S. Mikołajczyk, *Nie ma silnej Polski bez Odry i Nysy*, „Gazeta Ludowa” 1947, nr 98.

⁴ W. Dobrzycki, *Granica zachodnia w polityce polskiej 1944–1947*, Warszawa 1974, s. 193–204.

⁵ Jan Potocki (1761–1815) — polski pisarz tworzący w języku francuskim, polityk, podróżnik, historyk, etnograf, pierwszy polski astronauta. Autor *Rękopisu znalezionego w Saragossie*, który w całości został opublikowany dopiero po jego śmierci w 1847 r. Urodził się na Podolu, ale wychowywał się we Francji oraz w Szwajcarii. Od 1778 r. odbył wiele podróży po Europie, Azji i Afryce. Zaliczał się

W XIX wieku wschodnie Niemcy jako dawne słowiańskie Połabie w dalszym ciągu pozostawały w kręgu zainteresowań polskich badaczy. W znacznej mierze wynikało to z rozwijania się słowianofilstwa. Ten slawistyczny trend został znacznie osłabiony na skutek powstań listopadowego i styczniowego. Jednak Połabie wciąż intrygowało wielu uczonych. Świadczyć o tym mogą badania przeprowadzone w 1901 roku w Dolnej Saksonii z inspiracji Akademii Umiejętności, które miały ustalić, czy przetrwała tutaj resztką społeczności dawnych słowiańskich mieszkańców tych ziem. Badaniami kierował serbołużycki naukowiec Arnošt Muka, który w podsumowaniu uznał, że lokalny język wymarł około połowy XVIII wieku, jednak przetrwała w okolicach Lüneburga słowiańska grupa narodowa z własnymi zwyczajami i obyczajami⁶. W tym okresie nasiliły się także kontakty kulturalne między Polakami a Serbołużyczanami⁷.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej wielu polskich polityków bacznie śledziło próby utworzenia państwa łużyckiego lub przyłączenia go do Czechosłowacji. W okresie rokowań pokojowych doszło także do politycznych kontaktów polsko-serbołużyckich, czego przykładem może być spotkanie w Paryżu Arnošta Barta z gen. Józefem Hallerem, podczas którego dowódca „Błękitnej Armii” dopytywał się o ilość broni posiadanej przez ten mały naród słowiański⁸. Ze zrozumiałych względów pytanie wywołało pewną konsternację u łużyckiego działacza, który nie

do prekursorów badań nad historią i archeologią Słowiańszczyzny. W 1788 r. został posłem na Sejm Czteroletni. Po trzecim rozbiore Polski udał się do Petersburga i brał udział w rosyjskim poselstwie do Chin. W 1815 r. popełnił samobójstwo, strzelając sobie w twarz; zob. F. Rosset, D. Triaire, *Jan Potocki. Biografia*, Warszawa 2006.

⁶ A. Muka, *Szczątki języka połabskiego Wendów Lüneburskich*, [w:] *Materiały i prace Komisji językowej Akademii Umiejętności w Krakowie*, Kraków 1904, s. 313–569.

⁷ Serbołużyczanie — najmniejszy naród słowiański, zwani także Łużyczanami i Serbami łużyckimi. Zamieszkują historyczne Łużyce na terenie Niemiec, a największe dziś skupisko znajduje się w okolicach Budziszyna. Populacja Serbołużyczan szacowana jest na 60 tys. osób. Prawdopodobnie osiedlali się na Łużycach już od VI w. Od IX w. ziemie zamieszkane przez Serbołużyczan ulegały najpierw frankijskim, a następnie niemieckim podbojom. Na krótki czas, na mocy pokoju w Budziszynie zawartego w 1018 r., zostały przyłączone do państwa piastowskiego przez Bolesława Chrobrego. W ciągu wieków ulegali stopniowej germanizacji, do czego przyczyniły się takie wydarzenia, jak wojna trzydziestoletnia powodująca olbrzymie straty wśród ludności serbołużyckiej, a następnie polityka wynaradawiania prowadzona przez Niemców. Dużym ciosem dla słowiańskich autochtonów były rządy nazistów w latach 1933–1945, podczas których według szacunków zostało ich zamordowanych około 20 tys. Po zakończeniu drugiej wojny światowej i utworzeniu NRD sytuacja Serbołużyczan pozornie się poprawiła. W rzeczywistości władze niemieckie wciąż sprzyjały ich germanizacji, zamykając szkoły oraz likwidując całe wioski na potrzeby rozwoju odkrywkowych kopalni węgla brunatnego. Po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. ich postulaty o utworzeniu autonomicznej jednostki administracyjnej nie zostały uwzględnione przez władze, a proces niemczenia wciąż trwa; zob. J. Śolta, *Zarys dziejów Serbołużyczan*, Wrocław 1984; M. Cygański, R. Leszczyński, *Zarys dziejów narodowościowych Łużyczan*, t. 1–2, Opole 2002.

⁸ Arnošt Bart (1870–1956) — jeden z liderów serbołużyckiego ruchu narodowego oraz współzałożyciel Domowiny. Stał na czele zawiązanego w listopadzie 1918 r. w Budziszynie Łużyckiego Komitetu Narodowego, który próbował proklamować niepodległość państwa łużyckiego. Po niepowodzeniu tego przedsięwzięcia osądzony przez Niemców i skazany na więzienie za zdradę stanu; zob. K.R. Mazurski, K. Zieliński, *Łużyce*, Warszawa 1984, s. 12, 13.

mógł pochwalić się posiadaniem jakiegokolwiek siły militarnej wspierającej ambicje państwowotwórcze jego współbraci⁹. Warto także wspomnieć o polskich sławistach popierających serbołużyckie aspiracje i angażujących się w pisanie memorandumów skierowanych do Ligi Narodów¹⁰.

W okresie międzywojennym wzajemne kontakty polsko-łużyckie nie ustały, lecz raczej zaczęły przybierać na sile. Odbywały się często dzięki uczelniom i placówkom naukowym między innymi przez pobyty serbołużyckich studentów. W Polsce zaczęły też powstawać prołużyckie organizacje i stowarzyszenia. Warto wspomnieć o współpracy podjętej przez Związek Polaków w Niemczech z Serbołużyczanami. W tym czasie mniejszości niemieckie znajdujące się w innych krajach Europy dość często miały pewne gwarancje prawne, które je chroniły, natomiast mniejszości narodowe zamieszkujące Niemcy były w o wiele trudniejszym położeniu i dlatego te relacje należy uznać za asymetryczne. Z tego względu współpraca organizacji mniejszości na terenie Niemiec była dla nich bardzo korzystna i zwiększała możliwość przetrwania. Pierwsze rozmowy polsko-łużyckie dotyczące tej kwestii podjęto jesienią 1923 roku, wówczas określono wstępny zakres współpracy oraz uzgodniono, że przyszła współpraca nie będzie miała wpływu na relacje Serbołużyczan i Czechów¹¹. Porozumienie udało się zawrzeć tak szybko, że już w marcu 1924 roku we współdziałaniu z Duńczykami, Fryzami oraz Litwinami zawiązano Związek Mniejszości Narodowych w Niemczech.

Współpraca polsko-serbołużycka układała się harmonijnie i przebiegała na wielu płaszczyznach, na przykład wspólnie układano listy wyborcze. Ważnym zagadnieniem była edukacja i dlatego współdziałano w walce o prawa szkolne. Gdy w listopadzie 1932 roku w Bytomiu odbywała się uroczystość otwarcia prywatnego polskiego gimnazjum, wśród zaproszonych gości znalazła się także delegacja społeczności łużyckiej. W otwartej placówce szkolnej co roku naukę mogło pobierać dwunastu przedstawicieli tej mniejszości¹².

Jednym z najciekawszych zagadnień związanych z relacjami polsko-serbołużyckimi jest współdziałanie na polu wywiadu. Początki tej współpracy sięgają 1935 roku, a szczególną aktywnością na tym odcinku wyróżniała się Ekspozytura nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, która specjalizowała się w organizowaniu dywersji i sabotażu na terenie Niemiec, ze szczególnym uwzględnieniem Górnego Śląska, a dysponowała około 1200–2000 ludzi, którzy byli częściowo przeszkoleni¹³. Na jej czele stał kpt. Wojciech Lipiński, w kontaktach z działaczami łużyckimi posługujący się pseudonimem „Michał”. Współpracę nawiązano między innymi z J. Cyżem, upoważnionym przez Domowinę do pertraktowania z przedstawicielami

⁹ H. Zwahr, *Arnošt Bart-Brězynčanski*, Budziszyn 1970, s. 94.

¹⁰ P. Pałys, *Państwa słowiańskie wobec Łużyc w latach 1945–1948*, Opole 2014, s. 176.

¹¹ *Ibidem*, s. 181.

¹² L. Kuberski, *Jan Skala. Zarys biografii politycznej*, Opole 1993, s. 46, 47.

¹³ A. Woźny, *Łużyce w planie dywersji polskiego wywiadu wojskowego w latach 1931–1939*, Opole 2010, s. 177, 178.

polskiego wywiadu w sprawie współpracy w celu utworzenia na Łużycach organizacji konspiracyjnej¹⁴. Państwo polskie ze swojej strony miało zapewnić wsparcie ideowe, ale przede wszystkim materialne¹⁵. Przy okazji spotkań dyskutowano na temat potencjału militarnego posiadanego przez Niemcy na terenie Łużyc oraz o nastrojach panujących wśród lokalnej ludności¹⁶.

Głównym zadaniem pozyskanych do współpracy Serbołużyczan było tworzenie zakonspirowanej organizacji i wspieranie finansowe ofiar hitlerowskiego reżimu oraz ich rodzin. Było to możliwe dzięki środkom przekazywanym z Polski, przy czym należy zaznaczyć, że nie były to bardzo wysokie kwoty¹⁷. Jednak było to realne wsparcie dla ludzi, których sytuacja finansowa nierzadko była dość trudna i którzy nie byli w stanie opłacić między innymi pomocy prawnej¹⁸.

Z czasem w kręgach łużyckich pojawił się plan zaostrożenia kursu poczynając tajnej organizacji i przygotowania się do działań dywersyjnych mających uderzać w państwo niemieckie i przyczynić się do jego klęski w zbliżającej się wojnie. Takie zamierzenia spotkały się z całkowitą aprobatą strony polskiej. Realizacja działań sabotażowych spotkała się jednak z problemami wynikającymi z bardzo skromnej tradycji konspiracyjnej oraz przede wszystkim z powodu braku instruktorów. Możliwość wyjazdu z Niemiec aktywnych działaczy serbołużyckich w celu przeszkolenia była bardzo ograniczona ze względu na niemożność uzyskania przez nich paszportu. Dlatego postanowiono o wytypowaniu do realizacji owego zadania młodego działacza Jurija Brężana, który miał możliwość przyjazdu do Polski z Czechosłowacji. Po przyjeździe do Warszawy w lipcu 1938 roku został skierowany na sześć tygodni do tajnego ośrodka polskiego wywiadu i tam przechodził przeszkolenie z zasad konspiracji, szyfrowania, posługiwania się bronią oraz walki wręcz. Po powrocie na Łużyce Brężan przystąpił do rozbudowy terenowych struktur organizacji. Realizację ambitnych zamierzeń uniemożliwił wybuch drugiej wojny światowej, w konsekwencji czego kontakty z polskim wywiadem zostały zerwane, a środowisko serbołużyckich działaczy narodowych dotknęła fala niemieckich aresztowań i represji¹⁹.

Rozpoczęcie wojny we wrześniu 1939 roku wymusiło pewne zmiany w polskich koncepcjach politycznych i prawnych dotyczących przyszłej granicy zachodniej oraz układu sił w powojennej Europie. Co prawda już w latach pierwszej wojny światowej

¹⁴ Domowina — związek zrzeszający narodowe, społeczne i kulturalne stowarzyszenia serbołużyckie na terenie Niemiec z siedzibą w Budziszynie. Została utworzona w 1912 r. w Wojerecach, a w 1919 r. liczyła już 180 tys. członków. W 1937 r. zdelegalizowana przez nazistów, którzy wielu jej przedstawicieli wzięli w obozach koncentracyjnych. Wznowiła działalność po wkroczeniu wojsk radzieckich, 10 maja 1945 r. Celem związku jest walka o zachowanie i pogłębianie serbołużyckiej świadomości narodowej. Dziś liczy około 7300 członków.

¹⁵ A. Woźny, *op. cit.*, s. 223.

¹⁶ P. Pałys, *op. cit.*, s. 184, 185.

¹⁷ A. Woźny, *op. cit.*, s. 248.

¹⁸ P. Pałys, *op. cit.*, s. 188.

¹⁹ *Ibidem*, s. 189, 190.

część działaczy endeckich przebywająca na terenie Rosji wysuwała bardzo śmiałą wizję polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Postulowali nawet utworzenie samodzielnego księstwa łużyckiego. Ludność tych terenów w sprzyjających okolicznościach miała się ponownie zeslawizować i powrócić na łono rodziny narodów słowiańskich²⁰. Należy zauważyć, że wówczas były to wizje jednak raczej odosobnione i rzadkie. Sytuacja zaczęła się zmieniać w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej, kiedy stawało się coraz bardziej oczywiste, że granica polsko-niemiecka w dotychczasowym kształcie jest niemożliwa do utrzymania. Jako plan minimum przyszłych polskich rewindykacji na zachodzie określano resztę Górnego Śląska, Gdańsk oraz Prusy Wschodnie²¹. Nie oznacza to, że nie pojawiały się koncepcje znacznie odważniejsze, o większym rozmachu. Krajowa Narada Stronnictwa Narodowego już 30 kwietnia 1939 roku nawoływała w swojej deklaracji do odebrania Łużyc władztwu niemieckiemu²².

Podczas okupacji pojawiało się coraz więcej koncepcji dotyczących przebiegu granicy zachodniej oraz przyszłości polsko-niemieckiego pogranicza. Kwestie te były najczęściej omawiane na łamach publicystyki obozu narodowego²³. Autorzy postulowali najczęściej utworzenie państwa łużyckiego sprzymierzonego z Polską, przyłączenie do Polski i utworzenie autonomicznej jednostki administracyjnej lub ewentualne przyłączenie do Czechosłowacji. Pojawiały się też plany utworzenia federacji zachodniosłowiańskiej pod przewodnictwem Polski, której częścią miały stać się również Łużycy²⁴.

Warto wspomnieć o książce działacza endeckiego Karola Stojanowskiego z 1942 roku pt. *Państwo zachodnio-słowiańskie*, w której przekonywał o konieczności powołania państwa serbołużyckiego. W zamian za wierność wobec żywiołu słowiańskiego miało ono uzyskać gwarancje od nowo powstałego po wojnie państwa zachodniosłowiańskiego²⁵. Ciekawa jest również treść deklaracji programowej pt. *O co walczą Narodowe Siły Zbrojne?* z 1943 roku, w której autorzy postulują utworzenie konfederacji Europy Środkowej składającej się z: Polski, Czech, Słowacji, Węgier, państw bałtyckich oraz Łużyc. Bardzo dalekosiężne plany miała narodowodemokratyczna Konfederacja Narodu, która wzywała do utworzenia „Polskiego Imperium Słowian” mającego sięgać do Zatoki Fińskiej, Donu i Morza Egejskiego²⁶. Polska miała być najważniejszym pierwiastkiem projektowanego imperium, a Łużycy miały stać się

²⁰ R. Wapiński, *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989, s. 203, 204.

²¹ P. Pałys, *op. cit.*, s. 193.

²² P. Gaglik, *Ślady problemu łużyckiego w „polskim” Londynie*, „Zeszyty Łużyckie” 30, 2000, s. 39–41.

²³ M. Dymarski, *Ziemie postulowane (ziemie nowe) w prognozach i działaniach polskiego ruchu oporu 1939–1945*, Wrocław 1997, s. 97.

²⁴ M. Giedroń, *Stanowisko Stronnictwa Narodowego w czasie II wojny światowej wobec problemu Łużyc*, [w:] *Serbołużyczanie. Łużycy. Badania naukowe i fascynacje*, red. T. Jaworski, W. Pyżewicz, („Zielonogórskie Studia Łużyckie” nr 2), Zielona Góra 1998, s. 201–203.

²⁵ K. Stojanowski, *Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie*, Poznań 1934, s. 138, 139.

²⁶ S. Fertacz, *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Katowice 2000, s. 134–140.

jej częścią²⁷. Pojawiały się także koncepcje tworzenia państwa słowiańskiego na obszarze dzisiejszej Meklemburgii²⁸.

Kwestia przyszłej granicy zachodniej oraz Łużyc pozostawała w trakcie drugiej wojny światowej również w kręgu zainteresowań innych ośrodków politycznych, chociaż trzeba zaznaczyć, że w mniejszym stopniu. Wspomnieć tutaj można o komunistycznym Komitecie Inicjatywy Narodowej, który w memoriale z listopada 1943 roku przedstawiał wizję polskiej granicy zachodniej sięgającej aż do Łużyc²⁹. Stronnictwo Pracy proponowało przyłączenie Łużyc do Polski, natomiast Polska Partia Socjalistyczna „Wolność-Równość-Niezawisłość” uznawała za słuszne nadanie Łużycom autonomii w ramach Czechosłowacji. Ugrupowania katolickie skłaniały się do wybicia się przez Serbołużyczan na niezależność, która powinna być wspierana przez Polskę i inne państwa słowiańskie³⁰.

Należy przytoczyć memoriał Delegatury Rządu na Kraj z 1941 roku dotyczący kwestii łużyckiej. Przekonywano w nim, że Serbołużyczanie są najdalej na zachód wysuniętym bastionem Słowiańszczyzny przeciw germańskim podbojom i w pełni zasługują na uzyskanie wolności. W związku z tym Departament Spraw Zagranicznych Delegatury Rządu na Kraj przewidywał, że obszar Łużyc może stać się przedmiotem potencjalnych rewindykacji czechosłowackich³¹. Kwestia łużycka przewijała się w środowisku wojskowej i politycznej polskiej emigracji jeszcze przed klęską Francji. Wiosną 1940 roku w Bukareszcie zawiązano Komitet Zachodniosłowiański, który rozpoczął wydawanie „Biuletynu Zachodnio-Słowiańskiego”. Na jego łamach propagowano koncepcję utworzenia zachodniosłowiańskiego państwa związkowego, skupiającego Polskę, Czechy, Słowację oraz Łużyce. Jako zachodnią granicę tego tworu nierzadko wskazywano Łabę³².

W polskich kręgach emigracyjnych pojawiały się także koncepcje inkorporowania Łużyc do przyszłej Rzeczypospolitej³³. Taką ideę lansowali na przykład od drugiej połowy 1941 roku przedstawiciele Stronnictwa Pracy. Natomiast w okresie realnych polsko-czechosłowackich negocjacji nad utworzeniem wspólnej konfederacji skłaniano się ku opcji przyłączenia Łużyc do Czechosłowacji. Miało to wzmocnić strategiczną pozycję projektowanego organizmu państwowego, a ponadto takie rozwiązanie uzasadniano tym, że granicę Czechosłowacji z 1938 roku od etnicznego terytorium serbołużyckiego oddzielał jedynie wąski pas terenu zamieszkanego przez Niemców³⁴.

²⁷ J. Srokosz, *Imperium Słowiańskie w myśli Bolesława Piaseckiego i Konfederacji Narodu*, [w:] *Polska między wschodem a zachodem*, t. 1. W kręgu myśli politycznej. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych US i Szczeciński Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Pobierowie 5–6 października 2007 r., red. A. Szczepańska, H. Walczak, A. Wątor, Toruń 2008, s. 119.

²⁸ P. Pałys, *op. cit.*, s. 195.

²⁹ M. Dymarski, *op. cit.*, s. 118.

³⁰ P. Pałys, *op. cit.*, s. 196.

³¹ *Ibidem*, s. 197.

³² P. Gaglik, *op. cit.*, s. 40–45.

³³ W. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 147–152.

³⁴ P. Pałys, *op. cit.*, s. 198, 199.

Warto przytoczyć rozmowę z października 1943 roku przedstawicieli polskiego i czechosłowackiego MSZ, podczas której polski dyplomata poinformował, że Serbołużyczanie zwrócili się do polskiego rządu o pomoc w nawiązaniu kontaktów z aliantami i dlatego strona polska chciałaby wiedzieć, czy rząd czechosłowacki planuje zająć się tą kwestią. W polskim MSZ podkreślano, że argumenty historyczne uzasadniają przyłączenie tych ziem do Czechosłowacji, a ponadto karta serbołużycka mogłaby być przydatna dla rządu w Pradze podczas rokowań w sprawie wysiedleń ludności niemieckiej. Na wypadek niepowodzenia tej koncepcji należało się starać o utworzenie przynajmniej autonomii serbołużyckiej w ramach Niemiec³⁵.

W łonie polskich komunistów w ZSRR kwestia Łużyc nie była często podejmowana, chociaż i wśród nich istniały sympatie serbołużyckie. Podczas spotkania w nocy z 19 na 20 lipca 1944 roku przedstawiciele Krajowej Rady Narodowej i Związku Patriotów Polskich z Józefem Stalinem dyskutowano nad przebiegiem polskiej granicy zachodniej i deklarowano chęć przyłączenia Łużyc. Wraz z postępami wojsk radzieckich na terenie Polski w prasie coraz częściej pojawiały się artykuły dotyczące tego zagadnienia. Podkreślano konieczność powrotu Polski do Budziszyna oraz historyczne więzi łączące bratnie narody słowiańskie, a także znaczenie Łużyc dla bezpieczeństwa nowej granicy zachodniej³⁶.

Postulaty rozwiązania kwestii łużyckiej i przyłączenia do Polski pojawiały się też w kręgach oficerów 1 i 2 Armii Wojska Polskiego. Świadczą o tym pisma, a także działalność polegająca między innymi na zachęcaniu napotykaną ludności serbołużyckiej do podpisywania petycji w sprawie przyłączenia do Rzeczypospolitej³⁷. Mogło to wynikać między innymi z tego, że środowiska wojskowe uważały, że na ostateczny zasięg polskiej granicy zachodniej wpływ będzie miała obecność wojska i polityka faktów dokonanych. Należy tutaj przypomnieć, że w końcowej fazie drugiej wojny światowej w kwietniu i maju 1945 roku 2 Armia Wojska Polskiego toczyła z Niemcami na Łużycach bardzo ciężkie walki będące najtrudniejszą bitwą polskich żołnierzy od kampanii wrześniowej z 1939 roku³⁸.

Co ciekawe, dowództwo polskiej armii doskonale zdawało sobie sprawę, że w jej pasie natarcia zetkną się z ludnością serbołużycką. W druku *Nasz Głos* z 8 maja 1945 roku skierowanym do podległych oddziałów informowano o słowiańskim ludzie na Łużycach, który przez setki lat był gnębiony przez Niemców i nie mógł nawet używać swojej mowy. Ponadto na budynkach zamieszkałych przez Serbołużyczan polscy żołnierze przyklejali ulotki, a w rozmowach z mieszkańcami przekonywali, że po

³⁵ A. Kastory, *Łużyce w czeskiej polityce w 1945 roku*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w 60-tą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993, s. 391.

³⁶ M. Mieczkowska, *Profesor Henryk Batowski i jego zainteresowania Łużycami*, [w:] *Serbołużyczanie. Łużyce*, s. 301, 302.

³⁷ J. Mieczkowski, *Polskie Łużyce — szkic o pewnych iluzjach politycznych w latach 1945–1946*, [w:] *Serbołużyczanie. Łużyce*, s. 205, 206.

³⁸ K. Stecki, *Łużyce 1945 — najmniej znana z polskich bitew?*, „Pro Lusatia. Opolskie Studia Łużycoznawcze” 1, 2002, s. 95–111.

końcowym zwycięstwie nad hitleryzmem na ich ojczyste ziemie wkroczą wojska czechosłowackie³⁹.

Zakończenie działań zbrojnych oznaczało zwiększenie zainteresowania obszarem Łużyc w Polsce i w Czechosłowacji. Na samym początku pojawiał się pogląd o konieczności przyłączenia tego obszaru do Polski, chociaż należy zaznaczyć, że niezbyt często. Postulowano raczej jakąś formę niezależności Łużyczan⁴⁰. Jeżeli nie udałoby się uzyskać pełnej niepodległości, to należało forsować koncepcję autonomii w granicach Niemiec, która mogłaby być zapewniona na podstawie umów międzynarodowych, a gwarantowana przez Polskę i Czechosłowację, które ustanowiłyby na przykład swoje placówki kontrolne w Budziszynie i Chociebużu⁴¹. Wspieranie serbołużyckich aspiracji uważano za zgodne z polską racją stanu, ponieważ osłabiały one żywioł niemiecki⁴². Za pożądane uważano zakładanie w Polsce prołużyckich organizacji oraz otwieranie na uniwersytetach katedr literatury i języka serbołużyckiego⁴³.

Wzrost sympatii społeczeństwa do Łużyczan nie przekładał się na działania polskiego rządu, który wiosną i latem 1945 roku nie zajął w tej sprawie żadnego stanowiska. Wpływała na to niepewność co do intencji Moskwy oraz obawy o zamierzenia Czechosłowacji, której rząd próbował łączyć w jedno kwestię rewindykacji na Łużycach z pretensjami do Kotliny Kłodzkiej oraz części Śląska przyznanym Polsce⁴⁴. W Polsce zauważano, że być może ze względu na niechęć państw zachodnich do dalszego przesuwania polskiej granicy na zachód większe szanse na powodzenie mają koncepcje łączące Łużyce z Czechosłowacją, ponieważ to państwo nie uzyskało żadnych korzyści terytorialnych kosztem Niemiec⁴⁵. Podkreślano jednak, że łączenie sprawy Serbołużyczan z czeskimi roszczeniami terytorialnymi może powodować w Polsce negatywny odbiór i zmniejszenie sympatii do tego niewielkiego narodu, a w konsekwencji niepopieranie ich sprawy⁴⁶. Warto zaznaczyć, że sami Serbołużycanie byli raczej w większości nastawieni proczesko i gdyby ich ambicje niepodległościowe nie zostały zrealizowane, woleli raczej przyłączenie do Czechosłowacji, a dopiero w dalszej kolejności do Polski⁴⁷.

Jako że nie było perspektyw na szybkie wkroczenie wojsk czechosłowackich, działacze serbołużyccy od jesieni 1945 roku coraz intensywniej zabiegali o rozmowy ze stroną polską. Przewodniczący Serbołużyckiego Ziemskiego Komitetu Narodowego ks. Jan Cyż zwrócił się w grudniu 1945 roku do Bolesława Bieruta z prośbą o pomoc i zaangażowanie się w sprawę łużycką. Reakcje polskich władz na łużyckie

³⁹ P. Pałys, *op. cit.*, s. 202, 203.

⁴⁰ W. Hantusz, *Łużyce po raz wtóry*, „Odra” 1945, nr 7.

⁴¹ E. Osmańczyk, *Sprawy Polaków*, Katowice 1946, s. 130–135.

⁴² *Łużycanie chcą być niepodlegli*, „Robotnik” 1946, nr 23.

⁴³ P. Pałys, *op. cit.*, s. 204–210.

⁴⁴ E. Osmańczyk, *Sprawy Polaków*, s. 125, 126.

⁴⁵ R. Przga, *Nowiny z Pragi*, „Robotnik” 1946, nr 28.

⁴⁶ P. Pałys, *op. cit.*, s. 213, 214.

⁴⁷ Zob. J. Reychman, *Czesi a sprawa Łużycka*, „Odra” 1946, nr 9; C. Pilichowski, *Ziemie Zachodnie a polityka Polski*, „Polska Zachodnia” 1945, nr 1.

inicjatywy były często dość powściągliwe⁴⁸. Przedstawiciele Serbołużyczan próbowali umiędzynarodowić swoją sprawę, kierując memoriały do Narodów Zjednoczonych. Z biegiem czasu, między innymi z powodu żadnego zainteresowania ze strony czynników radzieckich, szanse na realizację aspiracji tego małego narodu słowiańskiego wyraźnie malały⁴⁹. Wobec tego sami Łużyczanie ograniczyli swoje żądania przyznania im autonomii⁵⁰. Ostatecznym ciosem, po którym uświadomili sobie trudność swego położenia, było powołanie do życia NRD w 1949 roku.

Okres międzywojenny to czas rozwoju polskiej myśli zachodniej. W kręgu jej zainteresowań znajdowały się także tereny Łużyc. Jednak dopiero w trakcie drugiej wojny światowej w różnych kołach politycznych coraz częściej pojawiała się kwestia przesunięcia zachodniej granicy Polski, a także nowego uporządkowania Niemiec. Spośród wszystkich stronnictw działających na polskiej scenie politycznej to obóz narodowy wykazywał największe zainteresowanie kwestią łużycką. Jego przywódcy najczęściej postulowali utworzenie niepodległego państwa łużyckiego sprzymierzonego z Polską lub przyłączenie do Polski, chociaż akceptowali również inne rozwiązania. Politycy związani z ośrodkiem londyńskim częściej skłaniali się ku koncepcji jakiegoś związania Łużyc z Czechosłowacją. Natomiast poglądy komunistów na kwestię łużycką były bardziej niejednoznaczne. Część z nich chętnie przyłączyłaby ten region do Polski lub Czechosłowacji, ewentualnie wspierała dążenia niepodległościowe małego narodu słowiańskiego, jednak czekała na bardziej jednoznaczne sygnały poparcia dla tych idei ze strony radzieckiej, które ostatecznie nigdy nie nadeszły. W końcu pojawiła się koncepcja pozostawienia Łużyc ze statusem autonomii w granicach Niemiec, która z czasem, na skutek biegu zdarzeń, stawała się dominująca. Warto zaznaczyć, że tematyka serbołużycka w Polsce wyraźnie wiązała się z kwestią granicy zachodniej. W wyniku utworzenia NRD i lansowania internationalistycznej przyjaźni robotników całego świata szansa na jakąś formę niezależności narodu serbołużyckiego lub połączenia się z innym krajem słowiańskim stała się niemal zerowa. Zdawano sobie z tego sprawę również w Polsce, co wyrażało się w słabnącym z czasem zainteresowaniu sprawą łużycką.

Bibliografia

- Bolduan T., *Losy społeczne i polityczne Słowińców w Klukach w latach 1945–1975. Próba oceny*, „Studia Kaszubsko-Słowińskie” 1992.
- Cygański M., Leszczyński R., *Zarys dziejów narodowościowych Łużyczan*, t. 1–2, Opole 2002.
- Dobrzycki W., *Granica zachodnia w polityce polskiej 1944–1947*, Warszawa 1974.

⁴⁸ T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995, s. 170–179.

⁴⁹ E. Osmańczyk, *Dwa głosy niemieckie*, „Odra” 1947, nr 10.

⁵⁰ P. Pałys, *op. cit.*, s. 215–266.

- Dymarski M., *Ziemie postulowane (ziemie nowe) w prognozach i działaniach polskiego ruchu oporu 1939–1945*, Wrocław 1997.
- Fertacz S., *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Katowice 2000.
- Filip M., *Od Kaszubów do Niemców. Tożsamość Słowińców z perspektywy antropologii historii*, Poznań 2012.
- Gaglik P., *Ślady problemu łużyckiego w „polskim” Londynie*, „Zeszyty Łużyckie” 3, 2000.
- Gella A., *Zagłada Drugiej Rzeczypospolitej 1945–1947*, Warszawa 1998.
- Giedrojć M., *Stanowisko Stronnictwa Narodowego w czasie II wojny światowej wobec problemu Łużyc*, [w:] *Serbołużyczanie. Łużyce. Badania naukowe i fascynacje*, red. T. Jaworski, W. Pyżewicz, („Zielonogórskie Studia Łużyckie” nr 2), Zielona Góra 1998.
- Hantusz W., *Łużyce po raz wtóry*, „Odra” 1945, nr 7.
- Kastory A., *Łużyce w czeskiej polityce w 1945 roku*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w 60-tą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993.
- Kuberski L., *Jan Skala. Zarys biografii politycznej*, Opole 1993.
- Łużyczanie chcą być niepodlegli, „Robotnik” 1946, nr 23.
- Marczak T., *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995.
- Mazurski K.R., Zieliński K., *Łużyce*, Warszawa 1984.
- Mieczkowska M., *Profesor Henryk Batowski i jego zainteresowania Łużycami*, [w:] *Serbołużyczanie. Łużyce. Badania naukowe i fascynacje*, red. T. Jaworski, W. Pyżewicz, („Zielonogórskie Studia Łużyckie” nr 2), Zielona Góra 1998.
- Mieczkowski J., *Polskie Łużyce — szkic o pewnych iluzjach politycznych w latach 1945–1946*, [w:] *Serbołużyczanie. Łużyce. Badania naukowe i fascynacje*, red. T. Jaworski, W. Pyżewicz, („Zielonogórskie Studia Łużyckie” nr 2), Zielona Góra 1998.
- Mikołajczyk S., *Nie ma silnej Polski bez Odry i Nysy*, „Gazeta Ludowa” 1947, nr 98.
- Muka A., *Szczątki języka połabskiego Wendów Lüneburskich*, [w:] *Materiały i prace Komisji językowej Akademii Umiejętności w Krakowie*, Kraków 1904.
- Osmańczyk E., *Dwa głosy niemieckie „Odry”* 1947, nr 10.
- Osmańczyk E., *Sprawy Polaków*, Katowice 1946.
- Pałus P., *Państwa słowiańskie wobec Łużyc w latach 1945–1948*, Opole 2014.
- Pastusiak L., *Teheran, Jałta, Poczdam. Wielka Trójka o zachodniej granicy Polski*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 1 (57).
- Pilichowski C., *Ziemie Zachodnie a polityka Polski*, „Polska Zachodnia” 1945, nr 1.
- Przga R., *Nowiny z Pragi*, „Robotnik” 1946, nr 28.
- Reychman J., *Czesi a sprawa Łużycka*, „Odra” 1946, nr 9.
- Rosset F., Triaire D., *Jan Potocki. Biografia*, Warszawa 2006.
- Śolta J., *Zarys dziejów Serbołużyczan*, Wrocław 1984.
- Srokosz J., *Imperium Słowiańskie w myśli Bolesława Piaseckiego i Konfederacji Narodu*, [w:] *Polska między wschodem a zachodem*, t. 1. *W kręgu myśli politycznej. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych US i Szczeciński Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Pobierowie 5–6 października 2007 r.*, red. A. Szczepańska, H. Walczak, A. Wątor, Toruń 2008.
- Stecki K., *Łużyce 1945 — najmniej znana z polskich bitew?*, „Pro Lusatia. Opolskie Studia Łużyczoznawcze” 1, 2002.
- Stojanowski K., *Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie*, Poznań 1934.
- Wapiński R., *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989.
- Woźny A., *Łużyce w planie dywersji polskiego wywiadu wojskowego w latach 1931–1939*, Opole 2010.
- Zwahr H., *Arnošt Bart-Brězyncánski*, Budziszyn 1970.

Lusatia in selected Polish political and legal concepts after World War II

Summary

Polish interest in the area of Lusatia dates back to the 18th century, but it significantly intensified in the interwar period, along with the development of Polish western thought. An interesting aspect of Polish-Sorbian contacts was intelligence cooperation in the interwar period, which was interrupted by the outbreak of the war. With the end of World War II approaching, the issue of shifting Poland's western border, as well as the reorganization of Germany, was becoming more and more frequent in various political circles. The Sorbian cause was also debated. It was postulated that Lusatia should become an independent state, be incorporated into Poland or Czechoslovakia or remain within the borders of Germany with the status of autonomy. It should be emphasized that the Sorbian subject in Poland was clearly related to the issue of the western border. Despite their efforts, the Sorbs were unable to internationalize their aspirations and to convince the Soviet authorities to accept them. With the creation of East Germany, the chance of some form of independence for the Sorbian people or merging with another Slavic country became very small.

Keywords: Lusatia, Sorbs, Poland, Germany, Czechoslovakia, western border, World War II

Адам Криховські

Вроцлавський університет

Лужиця у вибраних польських політично-правових концепціях після II Світової війни

Анотація

Польща цікавиться областю Лужиця від XVIII століття, та починаючи з міжвоєнного періоду разом із розвитком польської думки в дусі західної науки ці зацікавлення зазнають безперечну активізацію. Про це може свідчити розвиток пролужицьких організацій і товариств. Сюди ж можна додати приклади про співпрацю на багатьох рівнях поляків та лужичан як представників нацменшин на території Німеччини. Цікавим аспектом польсько-серболужицьких контактів була і співпраця на ниві розвідки протягом двох десятиріч міжвоєнного періоду аж до початку війни. Із наближенням кінця II Світової війни в різних політичних колах дедалі частіше появляється питання переміщення західного кордону Польщі, а також нового ладу Німеччини, при цьому не забуваючи про серболужицьку справу. Висувались постулати, згідно з котрими Лужиця або повинна бути самостійною країною, або увійти до складу Польщі або Чехословаччини, або залишитися в межах Німеччини із статусом автономії. З часом, з огляду на обставини, саме ця остання концепція і стала домінантною.

Слід підкреслити, що серболужицька тематика в Польщі була чітко пов'язана із питанням її західного кордону. Вважалося, що Лужиця могла б позитивно впливати на безпеку Польщі з причини додаткового відмежування від Німеччини, котра в майбутньому може хотіти здійснити ревізію кордонів. Серболужичі попри свої зусилля не були в змозі уміжнароднити свої стремління а також переконати у цьому радянську владу. Водночас із створенням НДР і пропагуванням інтернаціональної дружби робітничого класу в цілому світі шанс на яку-небудь форму незалежності серболужицького народу або приєднання його до іншої слов'янської країни стався вельми примарним. Союзники цього невеликого народу переконували скоріш про можливість вирішення проблем пов'язаних із Лужицею шляхом тісної співпраці слов'янських автохтонів із німецькими комуністами. В Польщі почали усвідомлювати безперспективність положення серболужичан і відсутність бажання Москви допомогти реалізувати їх аспірації, що проявлялось зокрема в ступеневому з часом послабленні зацікавлення лужицькою справою.

Ключові слова: Лужиця, серболужичани, Польща, Чехословаччина, західний кордон, II Світова війна